

**DOM W CIĄGU
7 GODZIN**
Fantastyczny
model
roboty - murarza

konstrukcji
białostockiego
inżyniera
St. Kasperowicza



czytaj
na stronie 3

Obcy wywiad? Hochsztaplerzy? w każdym razie „fachowcy” porwali Bohdana Piaseckiego

Zaczynamy się telefonicznie z redakcją „Expressu Wieczornego”, który najszersze informuje opinie publiczną o nie mającej po wojnie precedensu sprawie porwania Bohdana Piaseckiego. Prosimy o wiadomości z ostatniej chwili. Niestety, jest ich niewiele.

W Warszawie panuje opinia, że pełny okup (4 tys. dolarów i 300 tys. zł), jaki rodzina B. Piaseckiego i Komenda Główna MO ofiarowują w tej chwili każdemu, kto wskaże miejsce pobytu porwanego, może przyczynić się do wyjaśnienia smutnej zagadki. Pomocą może tu również być zmiana postępowania milicji, która nie prowadzi już śledztwa w sposób jawny. Trzeba tu dodać, że obstawienie lokalu Stowarzyszenia „PAX” oraz obecność milicji w miejscach wyznaczonych przez porywaczy — doprowadziło do zerwania kontaktu porywaczy z rodziną uprowadzonego.

Z treści listów dostarczonych państwu Piaseckim oraz całokształtu zachowania się porywaczy wynika niezbicie, że są to w swym fachu specjaliści nie lada. Zwolennicy przypisywania porwaniu znaczenia politycznego twierdzą, że mamy do czynienia z obcym wywiadem. Inni powiadają, że jest to na pewno niesłychanie bezcelna afeta hochsztaplerska. Wszyscy zaś zgodni są co do tego, że porwania dokonali osobnicy, którzy teraz lub kiedyś zdobyli nie byle jakie doświadczenie w likwidowaniu ludzi.

Ciekawy sąd wypowiada na temat porwania znany kryminalog, profesor Horoszowski z Warszawy. Nawiązując do słynnego

Czy padnie nowy rekord?

PARYŻ. — Rekordzista świata w graniu na czas na fortepianie, Niemiec Heinz Arntz postanowił poprawić własny rekord, który wynosi 600 godzin. Heinz Arntz już około 100 godzin gra w jednej z kawiarni paryskich.

H. Arntz oblicza, że w czasie ostatniej rekordowej gry na pianinie palce jego przebiegły po klawiaturze instrumentu trasę równą jednej podróży dookoła świata.

WARSZAWA. — 5 bm. rozpoczęła się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie, pod przewodnictwem ministra St. Zawadzkiego krajowa narada, poświęcona omówieniu najaktualniejszych problemów zatrudnienia.

W naradzie uczestniczą przedstawiciele prezydentów wojewódzkich rad narodowych, kierownicy i pracownicy wydziałów i oddziałów zatrudnienia, przedstawiciele ministerstw: Oświaty, Szkolnictwa Wyższego, Kontroli oraz KC

PZPR, CRZZ i Ligii Kobiet. W czasie dwudniowych obrad omówiona zostanie działalność Komisji do Spraw Zatrudnienia, sprawy wykorzystania funduszu interwencyjnego na aktywizację życia gospodarczego w miastach i miasteczkach, a ponadto sprawy zatrudnienia absolwentów różnych szkół i uczelni, sprawy zatrudniania kobiet, wreszcie przebieg akcji zapomogowej dla osób pozostających bez pracy.

Obrady zagal minister Pracy i Opieki Społecznej — St. Zawadzki.

Aktualne problemy zatrudnienia referował dyrektor biura Komisji do Spraw Zatrudnienia A. Tuszyński. Stwierdził on, że przeprowadzana obecnie akcja zwolnień z administracji, stała się dopływ repatriantów oraz konieczność zatrudnienia ok. 120 tys. absolwentów szkół wyższych i średnich, spowodowały przejściowe spiętrzenie trudności w zakresie zatrudnienia.

Obecnie w związku ze zmianą systemu zarządzania dużą część pracowników administracyjnych przestaje być potrzebna. Do końca stycznia br. zwolniono już z administracji instytucji społecznych i związków zawodowych ok. 40 tys. osób. Do końca br. przewiduje się jeszcze konieczność zwolnienia ok. 35 tys. osób. Nie można jednak jeszcze podać dokładnej liczby pracowników, którzy mają być zwolnieni, ponieważ proces decentralizacji nie został zakończony.

Mówca stwierdził, że ogromna większość z 40 tys. osób, które zostały zwolnione przeszła już do innej pracy, a trudności obecne w zakresie zatrudnienia są przejściowe i dadzą się rozwiązać poprzez aktywizację życia gospodarczego. Wymaga to jednak pewnego okresu czasu.

Zgon Wincentego Baranowskiego

Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z głębokim bólem zawiadamia, że w dniu 5 lutego o godz. 0.25 zmarł w Warszawie po ciężkiej chorobie w wieku lat 80 przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej Stronnictwa, poseł na Sejm PRL, długoletni działacz ruchu ludowego, jeden z najbardziej zasłużonych jego organizatorów, kolega Wincenty Baranowski.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, wieść polska poniosła wielką stratę. Odszedł człowiek, który dla sprawy zwolnienia chłopów, dla Polski Ludowej oddawał aż do ostatniej chwili życia wszystkie swoje siły i niespożytą energię.

Wincenty Baranowski nie żyje. Pamięć o nim pozostanie na długo w sercach ludowców i chłopów polskich, którzy pójdą tylekroć wskazywaną przez niego drogą — do socjalizmu. Droga, którą szedł wytrwale Wincenty Baranowski.

Cześć jego pamięci!
Naczelny Komitet
Zjednoczonego
Stronnictwa Ludowego

Prezydium Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego zawiadamia, że pogrzeb Wincentego Baranowskiego odbędzie się na koszt państwa w czwartek 7 lutego o godz. 12 w Alei Zasłużonych na Powązkach.

Ponad 5 godzin obradowali posłowie Białostoccy

W dniu 5 bm., jak już zawiadaliśmy, odbyło się pierwsze zebranie nowowytbranych posłów ze wszystkich okręgów wyborczych naszego województwa, zorganizowane przez Woj. Komisję Porozumiewawczą Stronnictwa Politycznych i Organizacji Społecznych. Uczestniczyli w nim również kandydaci na posłów, którzy nie zostali wybrani w wyborach.

Po krótkiej ocenie kampanii wyborczej przez przewodniczącego Prezydium Woj. Komisji Porozumiewawczej, tow. Arkadiusza Łaszewicza, posłowie dyskutowali nad celowością istnienia Woj. Zespołu Poselskiego, dochodząc do zgodnego wniosku, że ta forma organizacji pracy posłów jest potrzebna.

Wybrano też Prezydium Woj. Zespołu Poselskiego. Przewodniczącym został poseł Antoni Łaskowski (PZPR), wiceprzewodniczącym poseł Jan Ryznar (ZSL), a sekretarzem poseł Jan Kowal (SD).

Następnie podczas długiej dyskusji posłowie zastanawiali się nad najlepszym sposobem realizacji wszystkich postulatów, jakie przekazał im wyborcy podczas spotkań, oraz zapoznali się z wytycznymi 5-latk dla Białostoczczyzny.

(O przebiegu tego zebrania napiszemy oddzielnie). (hk)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VII. Nr 31 (1684)

środa, 6. II. 1957 r.

Cena 40 gr

Aby nikt w Polsce nie był bez pracy — oto centralny problem krajowej narady w sprawie zatrudnienia

VI Sesja Rady Najwyższej ZSRR - rozpoczęła

MOSKWA. — W dniu 5 bm. o godz. 10 rozpoczęło się w Wielkim Pałacu na Kremlu posiedzenie Rady Narodowej. Na posiedzeniu tym zatwierdzono porządek dzienny obrad.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR rozpatrzyła referaty na temat planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR i na temat budżetu ZSRR na 1957 r., zagadnienia związane z przekazaniem kompetencji republik związkowych praw ustawodawczych w zakresie struktury sądów republikańskich, kodeksów cywilnego, karnego i postępowania sądowego, a także administracyjno-terytorialnej struktury obwodów i krajów. Ponadto sesja rozpatrzyła przepisy dotyczące Sądu Najwyższego ZSRR, problemy związane z sytuacją międzynarodową i polityką zagraniczną Związku Radzieckiego.

Na posiedzeniu Rady Narodowej uchwalono ponadto włączyć do porządku dziennego sprawę powołania komisji gospodarczej Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR.

Deputowani do Izby uchwalili, aby referatów o planie rozwoju gospodarki narodowej i o budżecie państwowym na rok 1957 wysłuchać na wspólnym posiedzeniu Rady Narodowej i Rady Związku, zaś debaty nad nimi przeprowadzić oddzielnie w izbach.

We wtorek o godz. 16 czasu moskiewskiego rozpoczęło się wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowej. Oprócz deputowanych obecni są liczni goście — przedstawiciele stołecznych zakładów przemysłowych, instytucji naukowych, organizacji społecznych oraz reprezentanci świata literatury i sztuki. Licznie przybyli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, jak również prasy zagranicznej i radzieckiej.

Referat o państwowym planie rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na rok 1957 wygłosił pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczący państwowej komisji gospodarczej, deputowany M. G. Pierwuchin.



NA ZDJĘCIU. G. Matesky w komisariacie policji.
Fot. — CAF

Tajemnicze! porwanie! szczegóły śledztwa!

Już jutro

kapitan Milicji Obywatelskiej

G L E B

zacznie nam opowiadać

o

porwaniu inżyniera Kojry — w doskonałej powieści kryminalno-sensacyjnej

ANDRZEJA PIWOWARCZYKA

autora

■ „KRÓLEWNY”

■ „TAJEMNICY STAREGO ZEGARA”.

JUŻ JUTRO BOWIEM

zaczynamy w naszej gazecie druk trzeciej powieści A. Piwowarczyka z cyklu „Kapitan Gleb opowiada”. Powieść nosi tytuł:

„MASZKARY”

Śledztwo, które prowadzi bohater tej powieści, kapitan MO Gleb, toczy się w przestępczym świecie Szczecina i Wrocławia. Kapitan Gleb natrafia tam na

środowiska prostytutek, сутenerów i bandytów.

Ciekawe, doskonale pod względem psychologicznym postacie i trzymający w ustawicznym napięciu wątek — oto zalety nowej powieści A. Piwowarczyka, który daje naszym Czytelnikom jedną z najlepszych powieści sensacyjno-kryminalnych. Powieść ta nie została wydana w wydaniu książkowym. Jej maszynopis otrzymaliśmy wczoraj od autora.



A więc już jutro czytamy wszyscy w „Gazecie Białostockiej” pierwszy odcinek powieści „MASZKARY”

300 bomb przez 16 lat podłożył Matesky zanim schwytała go policja

Sąd nowojorski wszczął postępowanie przeciwko 54-letniemu George Matesky'emu, oskarżonemu o podkładanie bomb w różnych instytucjach i miejscach publicznych w Nowym Jorku. Matesky po aresztowaniu w mieście Waterburg (Stan Connecticut) został skierowany do szpitala, gdzie poddawany jest badaniom psychiatrycznym. Policja twierdzi, iż w ciągu ostatnich 16 lat zdołał on podłożyć przeszło 300 bomb, ślejąc w ten sposób postrach wśród mieszkańców Nowego Jorku.

Matesky miał zwyczaj podawania przez telefon budynku, w którym znajduje się bomba.

Na Węgry przybyli związkowcy zagraniczni

BUDAPESZT. — Na zaproszenie prezydium Ogólnowęgierskiej Federacji Wollnych Związków Zawodowych przybyli do Budapesztu, sekretarz generalny Francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy, Benoit Frachon i sekretarz CGT — Germaine Guille. „Pragniemy, aby wizyta nasza — oświadczył Frachon — przyczyniła się do zacieśnienia więzów przyjaźni między masami pracującymi Węgry i członkami naszej konfederacji, masami robotniczymi Francji”.

Do Budapesztu przybyli również przedstawiciele związków zawodowych Holandii i Ameryki Łacińskiej.

Komejtarz dnia Słuszne kandydatury Polska i Indie

Debaty w ONZ na temat rozbrojenia nie przyniosła nic nowego. Zakonczyła się wprawdzie jednomyślnym przyjęciem rezolucji przekazującej sprawę do Podkomisji Rozbrojenia, jednakże ten formalny akt nie wnoszący nic do meritum sprawy. Podkomisja Rozbrojenia ma już za sobą występującą ilość bezowocnych dyskusji, nie ma więc podstaw do jakichkolwiek nadziei, aby ponownie przekazanie na jej forum problemu rozbrojenia — bez wdrożenia go do komisji założeń czy instrukcji — mogło posłużyć sprawie naprzód. Wiadomo zaś, że rezolucja zaleca przekazanie Podkomisji tylko wszystkich dotychczasowych propozycji. Nie ponadto.

W tych warunkach publikowane ostatnio oświadczenie agencji TASS słusznie zwraca uwagę opinii publicznej na niepokojące zmiany. Dyskusja rozbrojenia nie ma więc podstaw do jakichkolwiek nadziei, aby ponownie przekazanie na jej forum problemu rozbrojenia — bez wdrożenia go do komisji założeń czy instrukcji — mogło posłużyć sprawie naprzód. Wiadomo zaś, że rezolucja zaleca przekazanie Podkomisji tylko wszystkich dotychczasowych propozycji. Nie ponadto.

W tych warunkach publikowane ostatnio oświadczenie agencji TASS słusznie zwraca uwagę opinii publicznej na niepokojące zmiany. Dyskusja rozbrojenia nie ma więc podstaw do jakichkolwiek nadziei, aby ponownie przekazanie na jej forum problemu rozbrojenia — bez wdrożenia go do komisji założeń czy instrukcji — mogło posłużyć sprawie naprzód. Wiadomo zaś, że rezolucja zaleca przekazanie Podkomisji tylko wszystkich dotychczasowych propozycji. Nie ponadto.

W tych warunkach publikowane ostatnio oświadczenie agencji TASS słusznie zwraca uwagę opinii publicznej na niepokojące zmiany. Dyskusja rozbrojenia nie ma więc podstaw do jakichkolwiek nadziei, aby ponownie przekazanie na jej forum problemu rozbrojenia — bez wdrożenia go do komisji założeń czy instrukcji — mogło posłużyć sprawie naprzód. Wiadomo zaś, że rezolucja zaleca przekazanie Podkomisji tylko wszystkich dotychczasowych propozycji. Nie ponadto.

W tych warunkach publikowane ostatnio oświadczenie agencji TASS słusznie zwraca uwagę opinii publicznej na niepokojące zmiany. Dyskusja rozbrojenia nie ma więc podstaw do jakichkolwiek nadziei, aby ponownie przekazanie na jej forum problemu rozbrojenia — bez wdrożenia go do komisji założeń czy instrukcji — mogło posłużyć sprawie naprzód. Wiadomo zaś, że rezolucja zaleca przekazanie Podkomisji tylko wszystkich dotychczasowych propozycji. Nie ponadto.

W tych warunkach publikowane ostatnio oświadczenie agencji TASS słusznie zwraca uwagę opinii publicznej na niepokojące zmiany. Dyskusja rozbrojenia nie ma więc podstaw do jakichkolwiek nadziei, aby ponownie przekazanie na jej forum problemu rozbrojenia — bez wdrożenia go do komisji założeń czy instrukcji — mogło posłużyć sprawie naprzód. Wiadomo zaś, że rezolucja zaleca przekazanie Podkomisji tylko wszystkich dotychczasowych propozycji. Nie ponadto.

W tych warunkach publikowane ostatnio oświadczenie agencji TASS słusznie zwraca uwagę opinii publicznej na niepokojące zmiany. Dyskusja rozbrojenia nie ma więc podstaw do jakichkolwiek nadziei, aby ponownie przekazanie na jej forum problemu rozbrojenia — bez wdrożenia go do komisji założeń czy instrukcji — mogło posłużyć sprawie naprzód. Wiadomo zaś, że rezolucja zaleca przekazanie Podkomisji tylko wszystkich dotychczasowych propozycji. Nie ponadto.

W tych warunkach publikowane ostatnio oświadczenie agencji TASS słusznie zwraca uwagę opinii publicznej na niepokojące zmiany. Dyskusja rozbrojenia nie ma więc podstaw do jakichkolwiek nadziei, aby ponownie przekazanie na jej forum problemu rozbrojenia — bez wdrożenia go do komisji założeń czy instrukcji — mogło posłużyć sprawie naprzód. Wiadomo zaś, że rezolucja zaleca przekazanie Podkomisji tylko wszystkich dotychczasowych propozycji. Nie ponadto.

W tych warunkach publikowane ostatnio oświadczenie agencji TASS słusznie zwraca uwagę opinii publicznej na niepokojące zmiany. Dyskusja rozbrojenia nie ma więc podstaw do jakichkolwiek nadziei, aby ponownie przekazanie na jej forum problemu rozbrojenia — bez wdrożenia go do komisji założeń czy instrukcji — mogło posłużyć sprawie naprzód. Wiadomo zaś, że rezolucja zaleca przekazanie Podkomisji tylko wszystkich dotychczasowych propozycji. Nie ponadto.

W tych warunkach publikowane ostatnio oświadczenie agencji TASS słusznie zwraca uwagę opinii publicznej na niepokojące zmiany. Dyskusja rozbrojenia nie ma więc podstaw do jakichkolwiek nadziei, aby ponownie przekazanie na jej forum problemu rozbrojenia — bez wdrożenia go do komisji założeń czy instrukcji — mogło posłużyć sprawie naprzód. Wiadomo zaś, że rezolucja zaleca przekazanie Podkomisji tylko wszystkich dotychczasowych propozycji. Nie ponadto.

W tych warunkach publikowane ostatnio oświadczenie agencji TASS słusznie zwraca uwagę opinii publicznej na niepokojące zmiany. Dyskusja rozbrojenia nie ma więc podstaw do jakichkolwiek nadziei, aby ponownie przekazanie na jej forum problemu rozbrojenia — bez wdrożenia go do komisji założeń czy instrukcji — mogło posłużyć sprawie naprzód. Wiadomo zaś, że rezolucja zaleca przekazanie Podkomisji tylko wszystkich dotychczasowych propozycji. Nie ponadto.

W tych warunkach publikowane ostatnio oświadczenie agencji TASS słusznie zwraca uwagę opinii publicznej na niepokojące zmiany. Dyskusja rozbrojenia nie ma więc podstaw do jakichkolwiek nadziei, aby ponownie przekazanie na jej forum problemu rozbrojenia — bez wdrożenia go do komisji założeń czy instrukcji — mogło posłużyć sprawie naprzód. Wiadomo zaś, że rezolucja zaleca przekazanie Podkomisji tylko wszystkich dotychczasowych propozycji. Nie ponadto.

W tych warunkach publikowane ostatnio oświadczenie agencji TASS słusznie zwraca uwagę opinii publicznej na niepokojące zmiany. Dyskusja rozbrojenia nie ma więc podstaw do jakichkolwiek nadziei, aby ponownie przekazanie na jej forum problemu rozbrojenia — bez wdrożenia go do komisji założeń czy instrukcji — mogło posłużyć sprawie naprzód. Wiadomo zaś, że rezolucja zaleca przekazanie Podkomisji tylko wszystkich dotychczasowych propozycji. Nie ponadto.

W tych warunkach publikowane ostatnio oświadczenie agencji TASS słusznie zwraca uwagę opinii publicznej na niepokojące zmiany. Dyskusja rozbrojenia nie ma więc podstaw do jakichkolwiek nadziei, aby ponownie przekazanie na jej forum problemu rozbrojenia — bez wdrożenia go do komisji założeń czy instrukcji — mogło posłużyć sprawie naprzód. Wiadomo zaś, że rezolucja zaleca przekazanie Podkomisji tylko wszystkich dotychczasowych propozycji. Nie ponadto.

Wokół zakazu działalności Sekretariatu ŚRP

Czy Austria jest państwem praworządnym?

WARSZAWA. — Jak się dowiaduje PAP, w kółkach zbliżonych do Polskiego Komitetu Obronczy. Pokoju wyraża się zdziwienie i oburzenie w związku z zakazem działalności Sekretariatu Światowej Rady Pokoju wydanym przez austriackie ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Zdziwienie i oburzenie wywołały zarówno sam fakt jak i motywy zakazu, a mianowicie, że „działalność Sekretariatu ŚRP utrudnia przyjazne stosunki Austrii z innymi krajami”.

Ze świata

HAWANA

Był to wyjazd kubański generał Batista wyjechał na krótko do USA, gdzie ma być jednym z uczestników konferencji ośmiu państw Ameryki Łacińskiej. Batista wyjechał na krótko do USA, gdzie ma być jednym z uczestników konferencji ośmiu państw Ameryki Łacińskiej.

KAIR

Wyjazd króla Arabii Saudyjskiej w USA omawiana jest z żywym zainteresowaniem na łamach prasy egipskiej. Długość wyjazdu, sympatia ocalała z zawieszonych przez króla Arabii Saudyjskiej w USA omawiana jest z żywym zainteresowaniem na łamach prasy egipskiej.

BERLIN

Obchodzący 200. rocznicę urodzin Karla Marxa, w Berlinie odbyły się uroczyste obchody. W programie znalazły się m.in. wystawy i konferencje poświęcone działalności filozofa i ekonomisty.

NEW YORK

Senat amerykański zatwierdził projekt ustawy w sprawie państwa. Ustawa ta ma na celu zwiększenie roli państwa w gospodarce i w polityce społecznej.

LONDYN

Jak donosi z Nikozji, sekretarz generalny ONZ, U Thant, wyjechał do Kairu. Jego wyjazd ma na celu umocnienie współpracy między Egiptem a ONZ.

PRAGA

W poniedziałek podpisano tu porozumienie w sprawie współpracy naukowej i technicznej między Czechosłowacją a Koreą. Porozumienie przewiduje m.in. wymianę studentów i naukowców.

PEKIN

Jak pisze dziennik „Chieh Fang Jih Pao” w roku ubiegłym obrotowa przewoźnica miasta Szanghaju straciła 11 oraz uszkodziła 7 samolotów czangszajskich. Przyczyną było złe utrzymanie i brak szkoleń pilotów.

DELHI

W stolicy Cejlonu Colombo — donosi radio Delhi — publikowano wspólne oświadczenie premiera Cejlonu Bandanarajke i premiera Indii Jawaharaলাল Nehru.

Dulles — „samotnik”

Dulles do amerykańskich senatorów: „Na Bliskim Wschodzie nie chcę obok siebie widzieć ani Anglików, ani Francuzów”.

„Neues Deutschland” — „Dulles do amerykańskich senatorów: „Na Bliskim Wschodzie nie chcę obok siebie widzieć ani Anglików, ani Francuzów”.

„Neues Deutschland” — „Dulles do amerykańskich senatorów: „Na Bliskim Wschodzie nie chcę obok siebie widzieć ani Anglików, ani Francuzów”.

Wokół zakazu działalności Sekretariatu ŚRP

Czy Austria jest państwem praworządnym?

WARSZAWA. — Jak się dowiaduje PAP, w kółkach zbliżonych do Polskiego Komitetu Obronczy. Pokoju wyraża się zdziwienie i oburzenie w związku z zakazem działalności Sekretariatu Światowej Rady Pokoju wydanym przez austriackie ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Zdziwienie i oburzenie wywołały zarówno sam fakt jak i motywy zakazu, a mianowicie, że „działalność Sekretariatu ŚRP utrudnia przyjazne stosunki Austrii z innymi krajami”.

Ze świata

HAWANA

Był to wyjazd kubański generał Batista wyjechał na krótko do USA, gdzie ma być jednym z uczestników konferencji ośmiu państw Ameryki Łacińskiej. Batista wyjechał na krótko do USA, gdzie ma być jednym z uczestników konferencji ośmiu państw Ameryki Łacińskiej.

KAIR

Wyjazd króla Arabii Saudyjskiej w USA omawiana jest z żywym zainteresowaniem na łamach prasy egipskiej. Długość wyjazdu, sympatia ocalała z zawieszonych przez króla Arabii Saudyjskiej w USA omawiana jest z żywym zainteresowaniem na łamach prasy egipskiej.

BERLIN

Obchodzący 200. rocznicę urodzin Karla Marxa, w Berlinie odbyły się uroczyste obchody. W programie znalazły się m.in. wystawy i konferencje poświęcone działalności filozofa i ekonomisty.

NEW YORK

Senat amerykański zatwierdził projekt ustawy w sprawie państwa. Ustawa ta ma na celu zwiększenie roli państwa w gospodarce i w polityce społecznej.

LONDYN

Jak donosi z Nikozji, sekretarz generalny ONZ, U Thant, wyjechał do Kairu. Jego wyjazd ma na celu umocnienie współpracy między Egiptem a ONZ.

PRAGA

W poniedziałek podpisano tu porozumienie w sprawie współpracy naukowej i technicznej między Czechosłowacją a Koreą. Porozumienie przewiduje m.in. wymianę studentów i naukowców.

PEKIN

Jak pisze dziennik „Chieh Fang Jih Pao” w roku ubiegłym obrotowa przewoźnica miasta Szanghaju straciła 11 oraz uszkodziła 7 samolotów czangszajskich. Przyczyną było złe utrzymanie i brak szkoleń pilotów.

DELHI

W stolicy Cejlonu Colombo — donosi radio Delhi — publikowano wspólne oświadczenie premiera Cejlonu Bandanarajke i premiera Indii Jawaharaলাল Nehru.

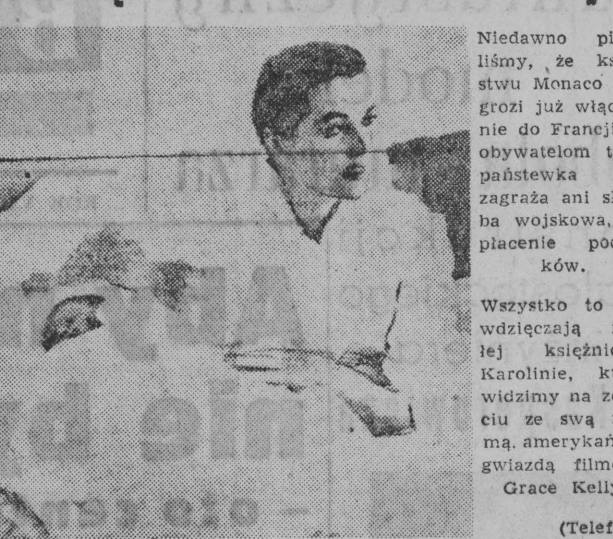
Dulles — „samotnik”

Dulles do amerykańskich senatorów: „Na Bliskim Wschodzie nie chcę obok siebie widzieć ani Anglików, ani Francuzów”.

„Neues Deutschland” — „Dulles do amerykańskich senatorów: „Na Bliskim Wschodzie nie chcę obok siebie widzieć ani Anglików, ani Francuzów”.

„Neues Deutschland” — „Dulles do amerykańskich senatorów: „Na Bliskim Wschodzie nie chcę obok siebie widzieć ani Anglików, ani Francuzów”.

Pierwsze zdjęcie księżniczki Karoliny



Niedawno pisaliśmy, że księżniczka Karolina nie grozi już wstąpieniem do Francji, a obywatelom tego państwa nie zagraża ani służba wojskowa, ani płacenie podatków.

Wszystko to za widzącą małej księżniczki Karoliny, którą widzimy na zdjęciu ze swą matką, amerykańską gwiazdą filmową Grace Kelly.

(Telefoto)

Ollenhauer o szansach wyborczych SPD

BONN. — Przewodniczący SPD Erich Ollenhauer, przemawiając na konferencji socjaldemokratycznych wydawców i redaktorów, wyraził się — jak podaje „Stuttgarter Zeitung” — optymistycznie o szansach swej partii w wyborach parlamentarnych, które odbędą się w roku bieżącym. Zaznaczył on, iż w 1956 roku do SPD wstąpiło 41 tys. nowych członków. Jeśli zaś chodzi o partię Adenauera — CDU, to mimo wielkiej kampanii werunkowej, której celem było pozyskanie 300 tys. nowych członków, według oficjalnych danych zaledwie 8 tys. osób wstąpiło do tej partii.

Ollenhauer podkreślił wyjątkowo doniosłe znaczenie tegorocznych wyborów w NRF dla przyszłości Niemiec i dla stosunków międzynarodowych. W związku z zmianą zasad finansowania inwestycji, zmieniony został również sposób kontroli bankowej. Będzie ona polegała na ekonomicznej ocenie działalności inwestora, przeprowadzanej na planu budowy.

Ollenhauer podkreślił wyjątkowo doniosłe znaczenie tegorocznych wyborów w NRF dla przyszłości Niemiec i dla stosunków międzynarodowych. W związku z zmianą zasad finansowania inwestycji, zmieniony został również sposób kontroli bankowej. Będzie ona polegała na ekonomicznej ocenie działalności inwestora, przeprowadzanej na planu budowy.

Ollenhauer podkreślił wyjątkowo doniosłe znaczenie tegorocznych wyborów w NRF dla przyszłości Niemiec i dla stosunków międzynarodowych. W związku z zmianą zasad finansowania inwestycji, zmieniony został również sposób kontroli bankowej. Będzie ona polegała na ekonomicznej ocenie działalności inwestora, przeprowadzanej na planu budowy.

Ollenhauer podkreślił wyjątkowo doniosłe znaczenie tegorocznych wyborów w NRF dla przyszłości Niemiec i dla stosunków międzynarodowych. W związku z zmianą zasad finansowania inwestycji, zmieniony został również sposób kontroli bankowej. Będzie ona polegała na ekonomicznej ocenie działalności inwestora, przeprowadzanej na planu budowy.

Ollenhauer podkreślił wyjątkowo doniosłe znaczenie tegorocznych wyborów w NRF dla przyszłości Niemiec i dla stosunków międzynarodowych. W związku z zmianą zasad finansowania inwestycji, zmieniony został również sposób kontroli bankowej. Będzie ona polegała na ekonomicznej ocenie działalności inwestora, przeprowadzanej na planu budowy.

Ollenhauer podkreślił wyjątkowo doniosłe znaczenie tegorocznych wyborów w NRF dla przyszłości Niemiec i dla stosunków międzynarodowych. W związku z zmianą zasad finansowania inwestycji, zmieniony został również sposób kontroli bankowej. Będzie ona polegała na ekonomicznej ocenie działalności inwestora, przeprowadzanej na planu budowy.

Ollenhauer podkreślił wyjątkowo doniosłe znaczenie tegorocznych wyborów w NRF dla przyszłości Niemiec i dla stosunków międzynarodowych. W związku z zmianą zasad finansowania inwestycji, zmieniony został również sposób kontroli bankowej. Będzie ona polegała na ekonomicznej ocenie działalności inwestora, przeprowadzanej na planu budowy.

Ollenhauer podkreślił wyjątkowo doniosłe znaczenie tegorocznych wyborów w NRF dla przyszłości Niemiec i dla stosunków międzynarodowych. W związku z zmianą zasad finansowania inwestycji, zmieniony został również sposób kontroli bankowej. Będzie ona polegała na ekonomicznej ocenie działalności inwestora, przeprowadzanej na planu budowy.

Ollenhauer podkreślił wyjątkowo doniosłe znaczenie tegorocznych wyborów w NRF dla przyszłości Niemiec i dla stosunków międzynarodowych. W związku z zmianą zasad finansowania inwestycji, zmieniony został również sposób kontroli bankowej. Będzie ona polegała na ekonomicznej ocenie działalności inwestora, przeprowadzanej na planu budowy.

Ollenhauer podkreślił wyjątkowo doniosłe znaczenie tegorocznych wyborów w NRF dla przyszłości Niemiec i dla stosunków międzynarodowych. W związku z zmianą zasad finansowania inwestycji, zmieniony został również sposób kontroli bankowej. Będzie ona polegała na ekonomicznej ocenie działalności inwestora, przeprowadzanej na planu budowy.

Ollenhauer podkreślił wyjątkowo doniosłe znaczenie tegorocznych wyborów w NRF dla przyszłości Niemiec i dla stosunków międzynarodowych. W związku z zmianą zasad finansowania inwestycji, zmieniony został również sposób kontroli bankowej. Będzie ona polegała na ekonomicznej ocenie działalności inwestora, przeprowadzanej na planu budowy.

Ollenhauer podkreślił wyjątkowo doniosłe znaczenie tegorocznych wyborów w NRF dla przyszłości Niemiec i dla stosunków międzynarodowych. W związku z zmianą zasad finansowania inwestycji, zmieniony został również sposób kontroli bankowej. Będzie ona polegała na ekonomicznej ocenie działalności inwestora, przeprowadzanej na planu budowy.

Nowowyrbrany sejm powinien przejść do historii jako sejm wielkich kodyfikacji

(Rozmowa z ministrem Sprawiedliwości, Zofią Wasilkowską)

● Sędzia musi być niezawisły ● Konstytucja, prokuratura, sąd ● Czy słuszną ustawą o chuliganstwie? ● Wkrótce wyniki badań sekcji tajnej Sądu Warszawskiego

Przedstawiciel Agencji Robotniczej i Polskiej Agencji Prasowej — redaktorzy M. Wołodarska i M. Kabiniecki przeprowadzili rozmowę z ministrem Sprawiedliwości, ofiłą Wasilkowską, na temat aktualnych spraw resortu sprawiedliwości.

— Jak wiadomo, jedną z przyczyn, a zarazem skutków łamania praworządności było naruszenie zasady niezawisłości sędziowskiej. Jak, Waszym zdaniem, przedstawia się dziś sytuacja na tym odcinku?

— Jest to problem łączący się, rzecz jasna, z całokształtem sytuacji politycznej. Mogę stwierdzić, że w tej sprawie nastąpił zwrot. Nie ma dziś ingerencji w orzecznictwo ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości, zaś na stronie jakichkolwiek organów terenowych.

Przygotowujemy również szereg przepisów prawnych, których celem jest m. in. dalsze umocnienie niezawisłości sędziowskiej.

— Jakże to będą przepisy?

— Przede wszystkim projekt noweli do prawa o ustroju sądów. Nowela idzie w dwu kierunkach. Po pierwsze, chodzi o podniesienie kwalifikacji sędziów poprzez przedłużenie aplikacji, wprowadzenie obowiązkowego egzaminu sędziowskiego i zniesienie wszelkich przesłanek, które umożliwilyby mianowanie sędziów bez wykształcenia prawniczego i zwaniania ich od aplikacji sądowej. Nie potrzebuję chyba podkreślać, jak ważna jest ta sprawa, gdyż tylko sędziowie o wysokich kwalifikacjach będą w pełni strzegący wysokiej godności swego zawodu i prawidłowo realizujący niezawisły wymiar sprawiedliwości. Wprowadzamy też przy nominacji na sędzię dolną granicę wieku — 26 lat.

Druga część przepisów tej noweli idzie w kierunku rozszerzenia samorządu sędziowskiego. Dziś kolektyw sędziowski nie ma wpływu na powołanie sędziów, a wnoszenie ich na stanowiska sędziowskie jest w rękach innych spraw życia sądowego. Dlatego chcemy nadać poważne uprawnienia zgromadzeniu ogólnemu sędziów i kolegium administracyjnemu.

— Jakże to będzie? Czy sędziowie będą wybierani przez samorząd sędziowski?

— Bez uprzedniego dyskusyjowania niektórych postanowień Konstytucji nie możemy mówić o rozszerzeniu samorządu sędziowskiego. Obecnie w urzędzie prokuratorów są trochę mechanizmy połączone dwie odrębne funkcje: jedna — ściganie przestępstw czyli normalna funkcja prokuratorska i druga — tzw. nadzór ogólny, zresztą bliżej niesprecyzowany i w praktyce nie bardzo wykonywany. To połączenie stwarza wiele trudności. Ściganie przestępstw jest typową funkcją sądownictwa. Tymczasem funkcja nadzoru stawia prokuraturę ponad rządem i jest powodem jej podporządkowania Radzie Państwa.

Przedyskutowanie sprawy właściwego miejsca prokuratury w całym systemie naszych władz jest niezbędne.

— Jak wiadomo, obywatel ma ograniczone możliwości odwoływania się od zarządzeń administracyjnych, które uważa za krzywdzące. Jakże są perspektywy uregulowania tej sprawy?

— Wydaje się rzeczą bezpowną, że powinna istnieć kontrola sądów nad aktami i decyzjami administracyjnymi. System skarg i zażaleń w jakimś stopniu chroni obywatela.

— Jakże to będzie? Czy sędziowie będą wybierani przez samorząd sędziowski?

— Bez uprzedniego dyskusyjowania niektórych postanowień Konstytucji nie możemy mówić o rozszerzeniu samorządu sędziowskiego. Obecnie w urzędzie prokuratorów są trochę mechanizmy połączone dwie odrębne funkcje: jedna — ściganie przestępstw czyli normalna funkcja prokuratorska i druga — tzw. nadzór ogólny, zresztą bliżej niesprecyzowany i w praktyce nie bardzo wykonywany. To połączenie stwarza wiele trudności. Ściganie przestępstw jest typową funkcją sądownictwa. Tymczasem funkcja nadzoru stawia prokuraturę ponad rządem i jest powodem jej podporządkowania Radzie Państwa.

Stanisław Szydłowski

Ballada o dzwonie

Sprowadzono z dalekich stron do kościoła nowiutki dzwon.

I wciągnięto go na szczyt dzwonnicy, jak najwyżej, aż ponad mur, by go słycać było hen w okolicy. I do serca przywiązano mu sznur.

Sznur do tapy wziął tegi dzwonnik i pociągnął, i ciągnął jak ciągnik, ale chociaż był zuchem nad zuchy — dzwon wydawał ton głuchy.

Minał miesiąc, mijaly lata, mijal czas, i dzwonnicy, a każdy w sposób nowy, sznur wydzalał, wciąż szarpał, aż — dzwon wydzalał ton przepiślowy.

Odtąd słysząc jego dziarski ton podawali go innym i sobie za przykład: „Ot, taki dzwon, i patrzcie, jak się wyrobił!”

Lecz najbardziej byli zbudowani ci więksi i ci mniejsi kapłani. Ze dzwon dźwięczył tak ku chwale nieba: bim — bam, bim — bam, din — don...

„Tylko człowiek wciąż nie dźwięczy jak trzeba!”

A dźwięczałby. Tylko — człowiek nie dzwon.

Dom w ciągu 7 godzin

Fantastyczny model ROBOTY-MURARZA konstrukcji białostockiego inżyniera ST. KASPEROWICZA

Tak, ludzie nie wierzą w realność wynalazku inż. Kasperowicza. Spodziewaliśmy się natomiast, że aż tylu naszych Czytelników będzie dzwonić w tej sprawie do redakcji. Cieszy nas najbardziej to, że model kombajnu murarskiego, zaciekał już w rzeczywistość, to przynajmniej obywateli, większość naszych Czytelników.

Przyznałoby, wynik pracy, zbudowanego w przyszłości kombajnu, stoi na pograniczu rzeczywistości i fantazji.

500 tysięcy sztuk cegły na godzinę, to naprawdę bardzo dużo.

Wśród tych, którzy wczoraj dzwonił, do redakcji byli nawet tacy, którzy z dużym zapałem pytali: „skąd Polska weźmie aż tak dużo cegły” albo radzili nam abyśmy kombajn ten ułożyli do budowy chińskiego muru.

Słowem, ludzie nie wierzą. I nie dziwimy się im wcale. W założeniach wynik pracy nasz jest tak kolosalny, że trudno w niego uwierzyć. Mamy prawo nie wierzyć, ale nie mamy prawa położyć pomysłu nie wiążącego go z nauką. Trzeba zbadać możliwości produkcyjne na

Jak przyrzekliśmy w poprzedniej informacji, podajemy dziś niektóre ciekawostki techniczne wynalazku, który wiele dyskusji wywołał w różnych środowiskach.

Podawać będziemy przede wszystkim szczegóły, o których mówiliśmy już. Kasperowicz

Przed wszystkim więc o szczegółach konstrukcji. Podczas użycia kombajnu murarskiego prawie w ogóle wyeliminowana zostanie tłuścizna cegły.

Obecnie na tłuściznę cegły ustawowo przeznaczają się 10 proc., a więc na każde 10 zbudowanych domów jeden tłuścizny. Przy tym bardzo często na budowach te planowane 10 proc. poważnie się przekracza. Po co? Jak z cegłą będą przedstawiali się oszczędności na zaprawie, której

wielu ton wdeptuje się obecnie w błoto. Produkcja przyszłego kombajnu odbywać się będzie w ściśle określonym miejscu. Korpus kombajnu obejmie całą budowę. Całość konstrukcji

o wadze około 200 ton zostanie ustawiona na specjalnych zestawach kołowych poruszających się po szynach. Po całej konstrukcji kombajnu na zestawach kołowych przewidziane jest dławienie, a-

by obniżyć koszt montażu tego kolosa. Przy tym nie można się bać, że ten kombajn będzie zbyt ciężki, aby go przetransportować. W rzeczywistości jest on bardzo lekki i bardzo łatwy do transportu.

Czasami trzeba ryzykować. A my nie lubimy ryzykować. W tym przypadku ryzyko jest bardzo duże. W rzeczywistości jest on bardzo lekki i bardzo łatwy do transportu.

Przyznajemy, że ten kombajn jest bardzo ciężki, ale nie możemy się bać. W rzeczywistości jest on bardzo lekki i bardzo łatwy do transportu.

Przyznajemy, że ten kombajn jest bardzo ciężki, ale nie możemy się bać. W rzeczywistości jest on bardzo lekki i bardzo łatwy do transportu.

Przyznajemy, że ten kombajn jest bardzo ciężki, ale nie możemy się bać. W rzeczywistości jest on bardzo lekki i bardzo łatwy do transportu.

Przyznajemy, że ten kombajn jest bardzo ciężki, ale nie możemy się bać. W rzeczywistości jest on bardzo lekki i bardzo łatwy do transportu.

Przyznajemy, że ten kombajn jest bardzo ciężki, ale nie możemy się bać. W rzeczywistości jest on bardzo lekki i bardzo łatwy do transportu.

250 km od Warszawy...

O ambitnych planach inteligencji w Augustowie

Sprawy kultury, a szczególnie życia towarzyskiego w naszym mieście nie mogły do niedawna budzić zachwytu, ani otuchy na przyszłość. Lecz od pewnego czasu mamy możliwość obserwować pierwsze sygnały, że i na tym odcinku naszego życia dojdzie do poważnych, pozytywnych zmian.

Szerzeniem oświaty i kultury wśród społeczeństwa miast i wsi powiatu augustowskiego zajmuje się od dawna nasze naukowe, zrzeszone w Związku Nauczycielstwa Polskiego, który ma bogate osiągnięcia jeszcze z okresu przed II wojną światową. Również Towarzystwo Wiedzy Powszechnej (Oddział w Augustowie) postawiło sobie od dłuższego czasu wiele ambitnych celów i zadań w zakresie upowszechnienia wiedzy i kultury.

Akcja odczytowa TWP, przeprowadzana systematycznie w różnych ośrodkach wiejskich i miejskich, przynosiła ostatnio najrozsławniejsze formy, zdobywając sobie uznanie zarówno w miastach, jak i wsiach.

Z każdym rokiem coraz więcej lekarzy pracuje w szpitalach, przychodniach i wiejskich ośrodkach zdrowia naszego województwa. Nie oznacza to jednak, że liczba 465 lekarzy jest już wystarczająca i że opieka lekarska są należyte otoczenia wszyscy mieszkańcy województwa. Z tej ogólnej liczby 246 lekarzy zatrudnionych jest w Białymstoku, przeważnie w klinikach Akademii Medycznej.

W bieżącym roku Akademia Medyczna opuszcza po raz drugi nowy absolwent, który otrzymując pracę w miastach, jednak doświadczenia lat ubiegłych wykazywały, że nie zawsze wolny etat zapewnia obywateli pracy przez lekarza. Wchodzą tu jeszcze w grę trudności związane z uzyskaniem mieszkania dla personelu lekarskiego. Niekiedy zdarza się, że absolwenci, kierowani na pracę, nie otrzymują mieszkania, ponieważ nie otrzymali na miejscu mieszkania.

Należałoby więc, aby już teraz przedsięwzięcia oświatowe i promocyjne rad narodowych miały na celu przygotowanie do pracy lekarzy, którzy będą w przyszłości w stanie zapewnić mieszkańcom województwa opiekę lekarską.

W Czesławowie nakreślono kolorowy, pełnomocny obraz, film na podstawie książki Henska pt. „Szwajk”. Rola Szwajki grał R. Hrusiński. NA ZDJĘCIU: Szwajk z narzeczoną porucznika Lukasa, Katty Wendlerowa (Bożena Haviłkówna).

W Czesławowie nakreślono kolorowy, pełnomocny obraz, film na podstawie książki Henska pt. „Szwajk”. Rola Szwajki grał R. Hrusiński. NA ZDJĘCIU: Szwajk z narzeczoną porucznika Lukasa, Katty Wendlerowa (Bożena Haviłkówna).

Mieszkańcy wciąż mało a 5 milionów cegieł przepadło

Dość bierności

— skończyć z marnotrawstwem!

Pierwsze „junaki”



Halę montażową Sprzętu Metalowego opuściła pierwsza partia (16 sztuk) długo oczekiwanych motocykli 350 ccm „Junaki”.

W I kwartale Wytwórnia wyprodukowała 250 motocykli, zaś w ciągu roku ma ich wyprodukować 1.200 sztuk. W myśl założenia planu, w 1960 r. opuścić ma Wytwórnię 2.000 sztuk motocykli rocznie.

NA ZDJĘCIU: monterzy — ujeżdżące Czesław Zakrzewski i Marian Karwaczki demontują motocykl do przeglądu, po próbach jazdach.

CAF — fot. Kondracki

Pod osłoną nocy kradną las, a służba leśna jest bezradna

W zaskakujący sposób szerzy się ostatnio kradzież drzewa z lasów państwowych. Jak nas informuje nadleśniczy Nadleśnictwa w Przewalancie, każdej nocy z jego rejonu wywozi się kilka fur drzewa. Dzielu gajowych i pięciu leśniczych nie jest w stanie upilnować przed leśnymi złodziejami powierzonych im lasu. Nie dziwnego skoro straża oni około 7 tysięcy hektarów.

Ostatnio służba leśna Nadleśnictwa w Przewalancie zanotowała kilku notorycznych złodziei drzewa. Są nimi: Zdzisław Szczępański ze wsi Kamionka w pow. Mońki, Zdzisław Ambrozjak ze wsi Nowiny Kasjerskie oraz cała rodzina Wojciechów z tychże Nowin Kasjerskich. Wszyscy oni nie tylko kradną drzewo, ale ponadto sprzedają je po psarskich cenach na wolnym rynku.

Co jest w tym wszystkim najbardziej niepokojące, to słabe zainteresowanie władz sąsadowych złodziejami lasu. Dotychczas meldunki Nadleśnictwa do sądu pozostały jak dotąd bez echa. Może właśnie dlatego kradzież drzewa szerzy się w sposób tak zaskakujący. (II)

„Murarom brak cegły...” — taki tytuł nosiła informacja, zamieszczona kilka dni temu w naszej „Gazecie”. Sygnalizowaliśmy w niej o niebezpiecznej sytuacji w budownictwie mieszkaniowym. Na wielu białostockich budowlach z powodu braku cegły kilkadziesiąt razy przerywano prace. Istniejące niewykonanie planu izbowego przez ZBM.

W związku z tym zwróciliśmy się do kierownika Zarządu Materiałów Budowlanych w Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu — Antoniego Kulisiwicza o wyjaśnienie sytuacji.

— Nasze cegielnie nie wyrabiają jeszcze tyle cegły, na ile je stać. Składają się na to różne przyczyny — mówi ob. Kulisiwicz. — Niespodziewanie i ostre mrozy w październiku ubiegłego roku spowodowały zmniejszenie o około 3 milionów cegieł surowych. Ponieważ przez to duże straty, powoli wzrósł koszt produkcji cegły. Na okres zimowy, w tym czasie, nie ma szansy na wyprodukowanie większej ilości cegły.

Wydaje się nam, że dwie sprawy trzeba jak najszybciej załatwić. Po pierwsze — budować nowe szopy do suszenia surowców. Nie ma tarcicy? Rudowicz z elementami z wyprodukowanych, innego wyjścia nie ma.

Po drugie — w większym stopniu wykorzystywać moc produkcyjną cegielni. W tym celu trzeba jak najszybciej zakończyć remonty kapitalne i równocześnie z sezonem rozpocząć wydobycie. Wtedy, w latach ubiegłych niektóre cegielnie ruszały nawet w lipcu. Wygodnie takie w roku bieżącym nie można się powtórzyć. Na cegłę czekają budownicy. (dł)

Również nie wykonalność rocznego planu wypała cegły. Tym samym nie wyprodukowaliśmy w roku ubiegłym około 2 milionów sztuk cegieł. Obie cyfry mówią za siebie.

Wypadki zmniejszenia surowców często zdarzały się także w latach ubiegłych. Traciliśmy przez to miliony cegieł. Czy zamierzacie podjąć jakieś radykalne środki, aby temu zapobiec?

— W cegielniach naszych posiadamy prymitywne, starego typu szopy do suszenia. Staramy się zabezpieczyć surowce przed mrozem małymi słomianymi. Ale to nie zawsze daje efekt. Należałoby przebudować szopy. Nie możemy tego jednak uczynić nie mając tarcicy. W tej chwili potrzebna nam około 1.300 metrów sześć. tarcicy na wybudowanie kilku szop. Wówczas moglibyśmy rocznie wypaść o 15 milionów cegieł więcej.

Dlatego też chcemy wybudować szopy z elementów prefabrykowanych. W tej chwili kończy się opracowanie dokumentacji technicznej na wybudowanie dwóch takich szop w Hornostajach.

— Czy przewidziane jest rozbudowę i mechanizację procesu produkcyjnego w cegielniach?

— Oczywiście. Tylko w ten sposób możemy zwiększyć wypaść cegły. Poważnie rozbudowę ulegną cegielnie w Złotoryi i w Siedliskach. Przebudowa cegielni w Złotoryi rozpocznie się już w roku bieżącym. W roku 1960 ogólna w Złotoryi będzie produkować rocznie o 6 milionów cegieł więcej.

W dalszym ciągu będziemy mechanizować transport wewnętrzny w cegielniach, przynależny nam duże straty oraz automatyzację produkcji surowców. Uczynimy to w najbliższym czasie w Markowiczynie i w Kopolanach. Musimy także rozpoznać, jak w naszym cegielniach szybkość wypaść cegły.

Dotychczas stosuje się go właściwie tylko w trzech cegielniach: w Szepietowie, Pińskiemu i Siedliskach.

— W wielu wypadkach chłopcy tworzą zespoły wypaść cegły. Czy cegielnie będą udzielać im pomocy?

— Chcemy zespołom cegielniowym udzielić pomocy technicznej. Nasze laboratorium może badać jakość gliny i oceniać jej wartość. Jesteśmy także w stanie w Bazie Remontowej wyrobić mieszadła i sprzedawać je zespołom. Możemy także zespołom wypaść cegły w okresie zimowym. To nawet szlabo

nam na rękę. W pełni wykorzystalbymy moc produkcyjną cegielni w cegielniach. Niech chłopcy porozumiewają się z nami — chętnie na to pójdziemy.

Rozmawiał: ST. ŚWIERAD

3 milionów cegieł to dużo. Jak na Białystok — bardzo dużo. Z tych cegieł moglibyśmy wybudować dwa budynki ZBM-owskie i kilkadziesiąt rodzinom dać nowe mieszkania. 5 milionów cegieł znaczone w naszym cegielniach.

W cegielniach marnuje się cegły. Nie możemy przejąć obrotu obok tego faktu. Brak jej w cegielniach. Co gorsze, nie widać, że sytuacja ulega poprawie. Tak wynika z przynajmniej z wypowiedzi ob. Kulisiwicza.

Wydaje się nam, że dwie sprawy trzeba jak najszybciej załatwić. Po pierwsze — budować nowe szopy do suszenia surowców. Nie ma tarcicy? Rudowicz z elementami z wyprodukowanych, innego wyjścia nie ma.

Po drugie — w większym stopniu wykorzystywać moc produkcyjną cegielni. W tym celu trzeba jak najszybciej zakończyć remonty kapitalne i równocześnie z sezonem rozpocząć wydobycie. Wtedy, w latach ubiegłych niektóre cegielnie ruszały nawet w lipcu. Wygodnie takie w roku bieżącym nie można się powtórzyć. Na cegłę czekają budownicy. (dł)

Również nie wykonalność rocznego planu wypała cegły. Tym samym nie wyprodukowaliśmy w roku ubiegłym około 2 milionów sztuk cegieł. Obie cyfry mówią za siebie.

Wypadki zmniejszenia surowców często zdarzały się także w latach ubiegłych. Traciliśmy przez to miliony cegieł. Czy zamierzacie podjąć jakieś radykalne środki, aby temu zapobiec?

— W cegielniach naszych posiadamy prymitywne, starego typu szopy do suszenia. Staramy się zabezpieczyć surowce przed mrozem małymi słomianymi. Ale to nie zawsze daje efekt. Należałoby przebudować szopy. Nie możemy tego jednak uczynić nie mając tarcicy. W tej chwili potrzebna nam około 1.300 metrów sześć. tarcicy na wybudowanie kilku szop. Wówczas moglibyśmy rocznie wypaść o 15 milionów cegieł więcej.

Dlatego też chcemy wybudować szopy z elementów prefabrykowanych. W tej chwili kończy się opracowanie dokumentacji technicznej na wybudowanie dwóch takich szop w Hornostajach.

— Czy przewidziane jest rozbudowę i mechanizację procesu produkcyjnego w cegielniach?

— Oczywiście. Tylko w ten sposób możemy zwiększyć wypaść cegły. Poważnie rozbudowę ulegną cegielnie w Złotoryi i w Siedliskach. Przebudowa cegielni w Złotoryi rozpocznie się już w roku bieżącym. W roku 1960 ogólna w Złotoryi będzie produkować rocznie o 6 milionów cegieł więcej.

W dalszym ciągu będziemy mechanizować transport wewnętrzny w cegielniach, przynależny nam duże straty oraz automatyzację produkcji surowców. Uczynimy to w najbliższym czasie w Markowiczynie i w Kopolanach. Musimy także rozpoznać, jak w naszym cegielniach szybkość wypaść cegły.

Dotychczas stosuje się go właściwie tylko w trzech cegielniach: w Szepietowie, Pińskiemu i Siedliskach.

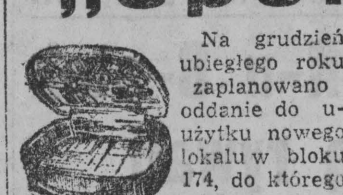
— W wielu wypadkach chłopcy tworzą zespoły wypaść cegły. Czy cegielnie będą udzielać im pomocy?

— Chcemy zespołom cegielniowym udzielić pomocy technicznej. Nasze laboratorium może badać jakość gliny i oceniać jej wartość. Jesteśmy także w stanie w Bazie Remontowej wyrobić mieszadła i sprzedawać je zespołom. Możemy także zespołom wypaść cegły w okresie zimowym. To nawet szlabo

nam na rękę. W pełni wykorzystalbymy moc produkcyjną cegielni w cegielniach. Niech chłopcy porozumiewają się z nami — chętnie na to pójdziemy.

W szwedzko-polskim pojedynku zwyciężyli wszyscy artyści, przegrała tylko „Estrada”

Dopiero w II kwartale — nowy sklep „Upominki”



Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Dopóki prace budowlane wykonywane były przez białostockie ZBM, termin oddania do użytku obu lokali byłby prawdopodobnie dotrzymany. Ale ostatnio do wykonania bloku 174 zabrali się robotnicy ZBM i oś się okazało, że nowi wykonawcy oświadczyli, że najwcześniejszym terminem u

Bywa i tak

Plon serc złamanych?

O dzieciach, tych młodszych i tych większych, krąży z ust do ust niezliczona ilość kawałów, kawałków i kawałeczków. A

— Jurek, ten Bernard Shaw to w deche facet. Mówię ci, jak on umiał łamać serca, a jak gościa rozebrał! — nawet kalesony mu było widać. A jeden pan wyobraził sobie pięknie odpowiadając pewnej pani. Wiesz, jakich użył argumentów? — hukki i krzeszka. Ale dokładnie ci nie będę opowiadał, bo to długa historia. Pójdź do teatru na tę sztukę „Przybytek serc złamanych”, czy jak mówią „Dom serc złamanych”. Mówię ci, jest na co popatrzeć i co posłuchać.

A sztuka „Dom serc złamanych” cieszyła się wśród publiczności białostockiej ogromnym powodzeniem. Pamiętasz pierwsząca dziewczynę, a to i dziesięć latki i te czternastolatki.

Niemniejśza frekwencja wśród białostockiej dziewczyn cieszyła się wspaniałą (jest to zgodna opinia naszych młodszych) film „Czerwone i czarne”. Dziewczyna aż buzie otwierała z zachwytem.

Kto ponosi winę za ten, o zgrozo, niemożliwy stan rzeczy? Rodzice, dyrekcja teatru, czy kina? O, nie. Planowanie demoralizuje dzieci.

Tak, w pogoni za planem kierownictwa kin białostockich i dyrekcja naszego teatru patrzeć przez palce na „niekiedy osobistości”, które robią plany. (wan)

Wystawa akwarel Zdzisława Krasnka, zorganizowana przez Centrum Wzrostu Artysty w W-wie i Muzeum w B-stoku.

Ważniejsze telefony

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego tel. biura wczarab (info) 555.

Miejska Zastawowa Straż Pożarna tel. 08.

Pogotowie Miłecyjne tel. 07.

DZURY APTEK

Apteka Społeczna nr 4, ul. Mazowiecka 14, tel. 25-35.

Kluby

Klub MPK ul. Sienkiewicza — czynny w dni powszednie i w niedziele od godz. 10 do 22-1.

Kolegarnia Klubu czynny w dni powszednie od godz. 10 do 15.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — godz. 17 lektorat, francuskiego i angielskiego.

Kolegarnia Klubu czynny w dni powszednie od godz. 10 do 15.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — godz. 17 lektorat, francuskiego i angielskiego.

Kolegarnia Klubu czynny w dni powszednie od godz. 10 do 15.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — godz. 17 lektorat, francuskiego i angielskiego.

Kolegarnia Klubu czynny w dni powszednie od godz. 10 do 15.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — godz. 17 lektorat, francuskiego i angielskiego.

Kolegarnia Klubu czynny w dni powszednie od godz. 10 do 15.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — godz. 17 lektorat, francuskiego i angielskiego.

Kolegarnia Klubu czynny w dni powszednie od godz. 10 do 15.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — godz. 17 lektorat, francuskiego i angielskiego.

Kolegarnia Klubu czynny w dni powszednie od godz. 10 do 15.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — godz. 17 lektorat, francuskiego i angielskiego.

Kolegarnia Klubu czynny w dni powszednie od godz. 10 do 15.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — godz. 17 lektorat, francuskiego i angielskiego.

Kolegarnia Klubu czynny w dni powszednie od godz. 10 do 15.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — godz. 17 lektorat, francuskiego i angielskiego.

Kolegarnia Klubu czynny w dni powszednie od godz. 10 do 15.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — godz. 17 lektorat, francuskiego i angielskiego.

Kolegarnia Klubu czynny w dni powszednie od godz. 10 do 15.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — godz. 17 lektorat, francuskiego i angielskiego.

Kolegarnia Klubu czynny w dni powszednie od godz. 10 do 15.

Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 — godz. 17 lektorat, francuskiego i angielskiego.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Dopóki prace budowlane wykonywane były przez białostockie ZBM, termin oddania do użytku obu lokali byłby prawdopodobnie dotrzymany. Ale ostatnio do wykonania bloku 174 zabrali się robotnicy ZBM i oś się okazało, że nowi wykonawcy oświadczyli, że najwcześniejszym terminem u

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.



Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Na grudzień ubiegłego roku zaplanowano oddanie do użytku nowego lokalu w bloku 174, do którego miał się przenieść sklep „Upominki”, mieszczący się obecnie przy ul. Lipowej Również w bloku 174 zamierzano otworzyć sklep tekstylny MHD.

Wypadek jedyny w Polsce ba, chyba nawet w Europie

Jedyny w Polsce, ba, nawet w Europie wypade

Ciekawostki ZE ŚWIATA

I szczury mogą być uparte jak osły

Firma Louis Salamona buduje w Woodbridge (USA) dom, do którego — zgodnie z zamówieniem — podłączona ma być alarmowa instalacja przeciwpożarowa. W związku z tym należy przeciągnąć kabel przez 2-kilometrowej długości rurę wkopaną już pod szosę. Rura jest tak cienka, że nawet najchudszy człowiek nie mógłby się przez nią w żaden sposób przelaznąć. Salamona pragnął wykonać zadanie jak najmniej — kosztem, próbował początkowo posłużyć się szczurami. Do ogonów gryzoni przywiązywał bardzo cienki kabel, umieszczał szczury we wlocie rury i następnie straszył je, próbował skłonić zwierzęta do przebiegnięcia do przebiegnięcia do przebiegnięcia rury. Niestety, szczury przejawiały istic ośli upór i nie chciały zrozumieć zamiarów Salamona. Cierpliwy przedsiębiorca na próżno na przemian to straszył je, to nęcił pożywieniem — nawet ukazanie się kota (niestety, nie mieścił się w rurze) nie mogło zdopingo-

wać szczura do przebiegnięcia więcej niż kilkudziesięciu metrów.

Po bezskutecznych wysiłkach, na których zeszły dwa tygodnie, Salamona zrezygnował z planów posłużenia się szczurami. Ostatecznie drut ma być przeciągnięty przy użyciu sprężonego powietrza, którego parcie przepcha przez rurę zatyczkę gumową z przymocowanym do niej kablem. Oczywiście, jest to kosztowne.

Proces o mówiące lalki

Książę Monaco, Rainier III, który — jak wiadomo — w ubiegłym roku po-



NA ZDJĘCIU: żona księcia Monaco, b. aktorka amerykańska, Grace Kelly.

ślubił znaną amerykańską aktorkę filmową, Grace Kelly, polecił swemu adwokatowi, aby ten wytoczył proces przeciwko amerykańskiemu koncernowi zabawkarskiemu Joeb Marks.

„Wina” koncernu polega na tym, że wypuścił on na rynek dużą ilość lalek wyobrażających księżną Grace. Kiedy ta lalka naciska się na brzuch, mówi ona: „Darling Rainier” („Kochany Rainier”).

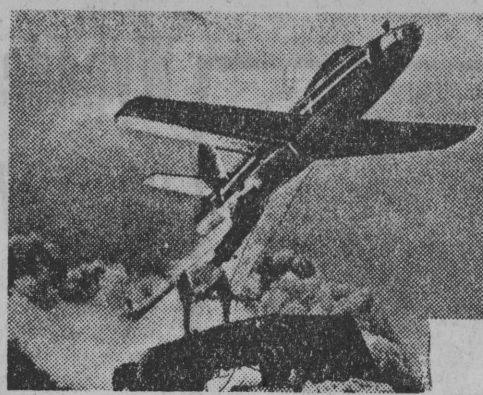
Coś dla brydżystów

— Solidny i zrównoważony jubiler, pan Tycho Joost, zamieszkały w rożstawionym przez Szekspira mieście duńskim Helsingør, omal nie krzyknął ze zdumienia, gdy grając w brydża stwierdził, że trzy-

trzymania w brydżu 13 kart jednego koloru zdarza się przeciętnie raz na 40 miliardów rozdań.

Kozie mleko na przyjęciu

Bardzo oryginalne przyjęcie odbyło się niedawno w Waszyngtonie. Na obiedzie wydanym na cześć przebywającego w USA króla Arabii Saudyjskiej Ibn Sauda, zgodnie ze zwyczajami gościa i jego świąty nie podawano napojów alkoholowych. Toasty wznoszono natomiast sokiem pomarańczowym. Niektórzy z członków delegacji arabskiej pili... kozie mleko.



Strumień ognia, jaki wydobywa się gwałtownie z dyszy startującego odrzutowca uniemożliwiał inżynierom oglądanie z bliska samolotu, podczas doświadczeń technicznych i próbnych startów. Obserwowano więc tego rodzaju próby z „pryzwoitej” odległości, z betonowego bunkra. Obecnie konstruktorom lotniczym przyszła z pomocą telewizja. Nie narażając zdrowia ani życia, naukowcy mogą oglądać dokładny obraz wybuchów silnika odrzutowego na ekranie telewizyjnym. Fot. NBI

Co porabiają bohaterowie „Poematu pedagogicznego”

Czytelnicy książek pedagogicznych N. S. Szersznio (w powieści pisarza — pedagoga A. Wiersznio) mieszka w Makarenki pamiętają na pewno bohaterów jego powieści. Nie są to postacie wymyślone przez autora. Jaki był ich dalszy los? „Uczciwsza Gazeta” informuje, że jeden z bohaterów „Poematu

W roku 1937 N. Szersznio przyjechał na urlop do Charkowa i odwiedził „komunę im. Dzierżyńskiego”. Szersznio namówił 2 wychowanków komuny, by wyjechali z nim razem do Komsomolska. Jeden z nich, Igor Panow, jest obecnie wicedyrektorem zakładów przemysłowych w Komsomolsku. Drugi przyjaciel Szersznio, Jurij Rudniew, pracuje w tych zakładach na stanowisku kierownika oddziału. Przebywając w komunie, zdobył on średnie wykształcenie i zawód frezera. W tychże zakładach pracuje szereg innych wychowanków A. Makarenki. Są to: technik Józef Jankowski oraz robotnice Liza Szestakowa, Lida Iwanowa i Dusia Minakowa.

Niecodzienny wypadek

W Austrii wydarzył się ostatnio tego rodzaju niecodzienny wypadek:

Handlarz starzyzną pan Gruenbichler odpowiadał przed sądem i został skazany na karę więzienia. Ponieważ brak mu było ochoty do odsiadki kary, a miał sporo pieniędzy, wysłał do więzienia

„w zastępstwie” swego pomocnika, pana Lorenzera. Ten za odpowiednią sumę zgodził się bowiem na spędzenie kilku miesięcy za kratkami.

Oryginalne oszustwo byłoby się udało, gdyby nie pechowy dla p. p. Gruenbichlera i Lorenzera przypadek.

Przed upływem kary, jaką miał odsiedzieć pan Gruenbichler, a ściśnię biorąc ostatniego dnia, sędzia śledczy poprosił o doprowadzenie więźnia aby przesłuchać go w innej sprawie karnej jako świadka. Odkrył przy tym, że ma przed sobą nie skazanego w swoim czasie handlarza starzyzną, lecz jego pomocnika. Zarówno Gruenbichler, jak i Lorenzer musieli odpowiadać przed sądem za oszustwo i skazani zostali na kary po dwa miesiące więzienia.

Cena nędzy

Dekoracje do jednego z filmów Rene Claira kosztowały 18 milionów franków. Przedstawiały one... dzielnice nędzy. Oto jak drogo może czasem kosztować nędza.

Gazeta Sportowa

Puchar Miast w podnoszeniu ciężarów

Sztangiści TOR-u B-stok dystansują rywali

★ Radziwiłko — wielką nadzieją

Rozegrane w Choroszczynie zawody ciężarowców o Puchar Miast zgromadziły na starcie 34 najlepszych sztangistów województwa białostockiego, reprezentujących LZS TOR Białystok, LZS Augustów, LZS Różany, LZS Jedwabne i Ogni-

sko Białystok. Zawody te wykazały, że poziom podnoszenia ciężarów w naszym województwie znacznie się podniósł o czym świadczy: dość wyrównana walka rywali o miano najlepszego (przedtem byli pewni faworyci we wszystkich wagach) oraz ustanowienie kilku rekordów województwa.

W poszczególnych wagach zwyciężyli:

W koguciej — Zawistowski (Ognisko) — 197,5 kg (62,5, 57,5, 77,5); w piórkowej — Gogol (TOR) — 207,5 kg (62,5, 2,5, 82,5); w lekkiej — Morozewicz (TOR) — 250 kg (75, 75, 100); w średniej — Raczkowski (TOR) — 275 kg (87,5, 82,5, 105); w lekkociężkiej — Radziwiłko (LZS Augustów) — 272,5 kg (90, 77,5, 105) i w półciężkiej — Danieluk (Ognisko) — 310 kg (95, 95, 120).

Wyniki obiecującego Radziwiłki i Danieluka są nowymi rekordami województwa.

Zespołowo zdecydowane zwycięstwo odnieśli sztangiści LZS TOR Białystok, gromadząc w sumie 36 pkt.

Przykrym incydentem tych udanych zawodów było wycofanie się z konkurencji w połowie imprezy sztangistów LZS Jedwabne wraz z trenerem Wołkowskim.

Takie pociągnięcie nie licuje z zasadami sportu. (ko)

Pryskają złudzenia AZS-u

Ostatnie porażki koszykarzy białostockiego AZS w Warszawie rozwiały ostatecznie nadzieje na zajęcie dobrego miejsca w III lidze.

W pierwszym meczu drużyna AZS przegrała po dogrywce ze Stalą Warszawa 70:79 (29:41). W normalnym czasie wynik brzmiał 66:66. Mecz stał na niezłym poziomie, obie drużyny przeprowadziły szybkie i skuteczne ataki. Lecz celniejsze strzały z półdystansu koszykarzy Stali pozwoliły im objąć od początku meczu prowadzenie. Akademicy na prawdę dobrze zagraли w ostatnich minutach spotkania, co w efekcie przyniosło wyrównanie. W dogrywce niestety za cztery przewinienia osobiste zeszli z boiska Kozyski, Lewicki oraz Biegul i wtedy całkowita inicjatywę przejął Stal wygrywając dogrywkę 15:4. Doskonałe w meczu tym zagrał Kozyski, który zdobył największą ilość punktów — 33.

Drugim przeciwnikiem AZS był przodownik tabeli — Sparta Warszawa. Mecz ten zakończył się również porażką AZS — 71:79 (33:32). Przez cały prawie mecz prowadził nieznacznie na punkty AZS. Obie drużyny kryły się i dopiero w końcu spotkania akademicy przeszli na krycie każdego swego. W końcu drugiej połowy AZS osłabił wskutek szybkiego prowadzonej gry, co pozwoliło Spartie na przeprowadzenie kilku szybkich ataków, które przyniosły zwycięstwo.

Trudne zadanie w meczach tych miał trener drużyny AZS — Stocki, ponieważ w Warszawie dysponował tylko siedmioma zawodnikami, co w dużej mierze utrudniało taktyczne prowadzenie gry. (li)

Lukiniak i Sienkiewicz wyjeżdżają do Warszawy

W najbliższych dniach wyjeżdżają do Warszawy na indywidualne mistrzostwa Polski w tenisie stołowym (8—10 bm.) dwie czołowe rakiety naszego województwa Lukiniak i Sienkiewicz.

CZY ŁKS START będzie godnym kontynuatorem tradycji łomżyńskiego sportu?

Sport łomżyński szczyty się bogatymi, sięgającymi odległych lat, tradycjami.

Starzy działacze, Wszędzrówny i Wasilewski, ongiś sławni sportowcy grodu nad Narwią chyba najlepiej pamiętają czasy świetności sportu łomżyńskiego przed II wojną światową.

„Wówczas bardzo liczono się z Łomżą — wspomina w rozmowie zamyślony Wszędzrówny — A-klasowi piłkarze ŁKS znani byli poza granicami województwa. 35-tyścienne Łomża była świadkiem niecodziennych spotkań. Dobrze pamiętam mecze z czołowymi wówczas zespołami Polski — Legią, Polonią i Gwiazdą Warszawa, gościliśmy nawet palestyński Hapoel. Wprawdzie nasi przegrali z tymi drużynami nieznacznie, z Hapoel'em nawet 0:4, ale to były mecze z prawdziwego zdarzenia... zwycięstwa reprezentacji Łomży nad Białymstokiem (2:0) nie nazywano wtedy wielką sensacją...”

Ze zrozumiałym pletyzmem wspominał ówczesne sukcesy sportu łomżyńskiego Wasilewski i Bogucki. Ich żywiołowe, niekiedy nawet fragmentaryczne relacje stają się zajmującym słuchowiskiem o dość wszechstronnej potęgze sportowców łomżyńskich sprzed 20 lat.

Oto fragmenty tych relacji:

„Przez 4 lata nasi koszykarze dzierżyli prym w województwie...”

„Łomża rywalizowała z takimi ośrodkami wioślarskimi, jak Bydgoszcz, Warszawa, Pułtusk i Płock.

Mielśmy bardzo dużo łodzi i innego sprzętu wioślarskiego, pieczętowała zwycięstwami przez 110 lat...”

„Grudzińskiego, Skrzypczyka, Wszędzrównego i mnie (Wasilewskiego) powołano do bokserskiej reprezentacji okręgu...”

„Wybudowaliśmy w Łomży piękny stadion, jeden z najnowocześniejszych w Polsce o dwóch boiskach do nożnej, trzech do kosza i czterech kortach tenisowych. Boisko miało kryte trybuny, w czasie okupacji Niemcy zdewastowali ten obiekt...”

Wystarczy.

Gdzie kucharek sześć...

Po 1945 r. sport łomżyński nigdy nie jaśniał tak, jak w okresie międzywojennym. Na przeszkodzie stanęły organizacyjne rozdrobnienie, wyrażające się w tym, że w Łomży istniały koła aż 5 zrzeszeń sportowych!

Z biegiem czasu skrzystalizowały się koła 3 zrzeszeń — Budowlani (ŁKS), Start i Zryw.

ŁKS dominował w piłce nożnej (w 1956 r. piłkarze ŁKS wywalczyli 5 miejsce w klasie A), Start miał decydujące słowo w kolarstwie (Olejniczak, Odolecki, Przybylski), a swego czasu i w boksie. Zryw natomiast dzięki uścisłom staraniom Jerzego Dąbrowskiego przodował w lekkoatletyce (Pruszyńska, Doda, Orzechowska).

Tak więc jedynie piłkarze, kolarze i lekkoatleci Łomży j a k o t a k o liczyli się w województwie.

Powstał ŁKS Start...

Ogólnopolskie dążenie do naprawy, reorganizacji sportu znalazło swoje odbicie w Łomży. Działacze łomżyńscy, starzy i młodzi zrozumieli, że powołanie do życia jednego silnego klubu będzie ze wszech miar korzystne dla rozwoju sportu w tym mieście, położony kres organizacyjnemu rozdrobnieniu. Długo, starannie naradzali się nad tym i w efekcie powołali komitet organizacyjny przyszłego klubu o nazwie ŁKS Start Łomża (fuzja Budowlanych i Startu). Sprawa oficjalnego powołania klubu jest kwestią bliskich już dni. Klub ten zamierza rozwinąć sekcje piłkarską, bokserską, lekkoatletyczną, kolarską i gier sportowych.

Zachodzi pytanie — jakie perspektywy otwierają się przed ŁKS Start Łomża?

Wierzymy w ambicję i zapał łomżyńskich sportowców i działaczy, dadzą oni z siebie maksimum wysiłku, aby ŁKS Start podtrzymał stare sportowe tradycje Łomży.

Jednak ambicja i zapał nie wszystko. Do istnienia i rozwijania działalności klubu potrzebne są pieniądze. W bieżącym roku sytuacja ŁKS Startu będzie o tyle dobra, że pewne państwowe dotacje wpłyną do tego klubu. Natomiast w następnych latach trzeba będzie zdać się na własne siły.

Sam dochód z imprez nie zabezpieczy rozwoju klubu. Potrzebna jest do tego pomoc całego społeczeństwa łomżyńskiego. Czy to będą dobrowolne, nieznaczne zresztą, składki pracowników zakładów pracy (np. 1 złoty na miesiąc od osoby), czy też inne formy pomocy (niekoniecznie pieniężne), w każdym wypadku powtarzamy to jeszcze raz, pomoc ta jest konieczna. Trzeba to otwarcie powiedzieć, bez mydlenia oczu.

Sądzić należy, że społeczeństwo Łomży, instytucje i zakłady pracy popra swój klub, którego ambicją jest podtrzymanie sławnej tradycji i rozstawienie imienia grodu nad Narwią.

P. KOWALSKI

Szczęśliwy kraj

W Islandii wielkie wrazenie, jak pisze „Paris - Match”, wywołało morderstwo dokonane w Reykjavik. Jest to pierwszy wypadek morderstwa w tym kraju od... 27 lat.

Aby nie było żadnych wątpliwości, słownie — od dwudziestu siedmiu lat!